

**OD TURGIENIEWA DO MOORE'A – ROLA LITERATURY
ROSYJSKIEJ W IDEOLOGII LIGI GAELICKIEJ**
**ОД ТУРГЕНЕВА ДО МУРА – РОЛЬ РУССКОЙ
ЛИТЕРАТУРЫ В ИДЕОЛОГИИ ГАЛИЦКОЙ ЛИГИИ**
**FROM TURGENEV TO MOORE – THE ROLE OF RUSSIAN
LITERATURE IN THE GAELIC LEAGUE'S IDEOLOGY**

Joanna Jarzab

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań – Polska,
jjarzab@wa.amu.edu.pl

Abstract: The paper scrutinizes George Moore's fascination with Ivan Turgenev's literary output, which led the Irish novelist into writing his first collection of short stories. Interestingly, the abundance of influences resulted in George Moore being one of the few Irish writers, who, throughout his writing career, went from the state of eager interest in the Celtic Revival to the bitter criticism of the Gaelic League, visible in his autobiographical accounts. Interestingly, his collection of short stories *The Untilled field* (1903) well illustrates this process. Initially written in order to be used by the members of the Gaelic League as a text for translation into Irish, and therefore as a medium of dissemination of the native language among Irish people, later became a source of influence for James Joyce's *Dubliners*. Therefore, the following paper aims to investigate the case of George Moore's *The Untilled field* as a literary and cultural phenomenon. The reference to Ivan Turgenev's *A sportsman's sketches* (1852) is to be scrutinized. What is more, the paper investigates how the initial interest in the idea of a „Dublin Turgenev” did not end on this particular project but had a greater impact on Moore's literary career.

Słowa kluczowe: Turgieniew, Moore, Liga Gaelicka, literatura irlandzka.

Ключевые слова: Тургенев, Мур, Галицка лига, ирландская литература.

Keywords: Turgenev, Moore, Gaelic League, Irish literature.

Zgodnie z ideą *Weltliteratur*, zapoczątkowaną przez Johana Wolfganga Goethe, są pisarze, których twórczość wychodzi poza ramy literackie danego kraju, stając się inspiracją dla twórców z innych krajów, czy nawet kręgów kulturowych. Jednakże idea literatury światowej w swej początkowej wersji wyraża przede wszystkim fascynację literaturą innych narodów, możliwością wymiany myśli, swoistym dialogiem wychodzącym ponad geograficzne, czy polityczne podziały. Wreszcie, ważnym dla samego Goethe był aspekt recepcji jego utworów zagranicą, sposób w jaki jego twórczość jest tłumaczona, jak jest rozumiana i jak wpisuje się w realia danego kraju i jego odmienną kulturę. Zagadnienie twórczości Iwana Turgieniewa w tym kontekście nie jest niczym nowym,

skoro powszechnie wiadomo, iż pisarz ten często przebywał zagranicą: we Francji, w Niemczech, czy w Anglii. Jego utwory były na bieżąco tłumaczone, dlatego też miał on niejednokrotnie okazję obserwować reakcję Zachodu na jego twórczość. Tajemnicą nie jest również fakt, iż Turgieniew był bardzo poważanym pisarzem w Europie Zachodniej. Jednak czym innym jest osiągnięcie statusu pisarza rozpoznawanego na świecie, a czym innym zostanie jedną z ikon ruchu narodowościowego, skupiającego się na wskrzeszaniu języka, literatury i kultury danego narodu. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie fenomenu „dublińskiego Turgieniewa” – miana, jakie otrzymał jeden z irlandzkich pisarzy przełomu XIX i XX wieku – Geogre Moore, oraz rozumianego jako idea, która zapoczątkowała program odnowy literatury irlandzkiej na podstawie koncepcji *Weltliteratur*. Artykuł ma również za zadanie pokazać, jak początkowa inspiracja George’a Moore’a *Zapiskami myśliwego* Iwana Turgieniewa przerodziła się w bardziej osobisty związek irlandzkiego pisarza z talentem rosyjskiego klasyka. Ostatecznym celem analizy jest zwrócenie uwagi na szerszy kontekst twórczości obydwu pisarzy i istniejące podobieństwa pomiędzy nimi, co powinno utwierdzić nas w przekonaniu, iż koncept literatury światowej jako wymiany idei pomiędzy pozornie odległymi od siebie kulturami irlandzką i rosyjską jest nie tylko możliwy, ale przede wszystkim prowadzący do bardzo owocnych wniosków o uniwersalizmie pewnych procesów literackich.

Sytuacja Irlandii na przełomie XIX i XX wieku była bardzo burzliwa. Głód, który miał miejsce w połowie XIX wieku dotknął przede wszystkim zachodnią część wyspy, w wyniku czego w kraju zmarła większość społeczności irlandzkojęzycznej od wieków poddawanej procesowi anglikanizacji. Pod koniec XIX wieku powstaje ruch na rzecz odnowy języka irlandzkiego. Douglas Hyde w 1892 roku publikuje swój odzew do Irlandzkiego Stowarzyszenia Literackiego (Irish Literary Society), stworzonego przez W. B. Yeats’a, pt.: *The necessity of De-Anglicising Ireland (Potrzeba deanglikanizacji Irlandii)*. W 1893 roku Hyde zakłada Ligę Gaelicką, której założeniem jest promocja języka irlandzkiego i kultury celtyckiej. Jednak Liga odegrała jeszcze inną rolę w historii kraju. Będąc za rewolucją zbrojną, wspierała Powstanie Wielkanocne w 1916 roku (Easter Rising), a także wojnę domową w latach 1922–1923, stając się tym samym przednówkiem republikańskich nacjonalistów oraz Irlandzkiej Armii Republikańskiej IRA¹.

Jednak warto skupić się na wczesnej działalności Ligi, która jest do dziś jednoznacznie oceniana pozytywnie, czego nie można powiedzieć o późniejszym okresie. W 1900 roku Douglas Hyde w swoim odzwiewie

¹ R. Foster, *Modern Ireland. 1600–1972*, London 1989, s. 494–496.

do Komisji Edukacji (Intermediate Education Commission) mówi o „objawieniu rosyjskiego charakteru”² – wspominając o Puszkynie, Turgieniewie, Dostojewskim i Tołstoju, jako „prawdopodobnie najważniejszym osiągnięciu literatury XIX wieku”³. W 1905 roku Pádraic Pearse⁴ stwierdza, iż „najbardziej charakterystycznym współczesnym gatunkiem jest opowiadanie”⁵, odnosząc się jednocześnie do twórczości między innymi Maksima Gorkiego [tłumaczenie własne]. W 1906 roku dodaje: „raczej Gorki niż Dickens proponuje ten styl”⁶ [tłumaczenie własne]. Pearse odrzuca tradycyjny gatunek irlandzki jakim zawsze było podanie ludowe czy opowieść ludowa (folktale) wierząc, iż literaturze irlandzkiej potrzebny jest nowy gatunek. Inspiracji należało szukać we współczesnej literaturze innych narodów, odrzucając przy tym wszelkie dokonania znienawidzonej literatury angielskiej. W 1906 roku Pádraic Pearse pisze:

Literatura irlandzka dostarczała modeli Europie. Czy nie najwyższy czas by Europa posłużyła za model Irlandii? [...] Musimy nawiązać kontakt z rówieśnikami: we Francji, w Rosji, w Norwegii, w Finlandii, w Bohemii, na Węgrzech, krótko mówiąc, gdziekolwiek tam, gdzie istotna literatura jest tworzona [...] Moglibyśmy mieć naszą nową literaturę nie tylko w sensie zapożyczenia nowych form, których nasza literatura sama nie posiada a jest w stanie je zasymilować, ale także w sensie materiału, tonu, wyglądu⁷ [tłum. własne – J. J.].

Z czasem coraz większy krąg członków Ligi zaczyna podzielać poglądy Pearse'a. W 1908 roku Pádraic Ó Conaire pisze w jednym ze swoich esejów:

W Rosji, w kraju, który jeszcze sto lat temu był zdany na podania i pieśni ludowe, powstała grupa wybitnych pisarzy – grupa, która nie cofnęła się przed żadnym pytaniem jakie ich zainteresowało. Niektórzy, najbardziej usilni z nich, zaczęli

² “The revelation of the Russian temperament”, D. Hyde, *Irish in Intermediate Education: Memorandum Put in by Douglas Hyde LL.D. to Supplement his Evidence*, “ACS”, 20 January 1900.

³ “Perhaps the chief event of nineteenth century literature”, *ibidem*.

⁴ Pádraic Pearse – nauczyciel, poeta, znany ze swojej działalności rewolucyjnej, był jednym z organizatorów powstania wielkanocnego, za co został skazany na karę śmierci i stracony 3 maja 1916 roku.

⁵ “The characteristic literary type of the present day is the short story”, patrz: P. O’Leary, *The Prose Literature of the Gaelic Revival 1881–1921. Ideology and Innovation*, Pennsylvania [1948] 1994, s. 74.

⁶ “Gorki rather than Dickens suggests the style”, patrz: *ibidem*, s. 82.

⁷ Irish literature gave models to Europe. Is it not high time that it should give models to Ireland? [...] We must get into touch also with our contemporaries – in France, in Russia, in Norway, in Finland, in Bohemia, in Hungary, wherever, in short, vital literature is being produced on the face of the globe [...] We would have our literature modern not only in the sense of freely borrowing every modern form which it does not possess and which it is capable of assimilating, but also the texture, tone, and outlook,

Ibidem, s. 74.

głęboko kopać w poszukiwaniu prawdy. Mieli wiarę i nie byli zadowoleni z kłamliwych bajek, jakie przed nimi kładziono. Kiedy wyszli z dziury, w której szukali, mieli ze sobą brudną, wymazaną rzecz w kształcie człowieka, i krzyknęli z całej siły: Oto jest człowiek! Oto jest prawda! Ale na początku nikt nie zwracał na nich uwagi. Uważano, że to coś brudne jest za brzydkie by być człowiekiem. Ale tacy pisarze jak Gogol i jego poprzednicy nie byli strachliwi czy bojaźliwi. Ślubowali i przyrzekali, że znaleźli prawdę, i Turgieniew i wielu innych przyszli po nich, aby udowodnić, że tamci mieli rację – że dobro i szlachetność współistnieją z brudem i brzydotą formy jaką znaleźli⁸ [tłum. własne – J. J.].

Ó Conaire w tym samym roku stwierdza: „Patrzcie na nową literaturę Rosji, Norwegii, i Finlandii, a będziecie pewni prawdy, jaka została powiedziana na temat literatury tych nowych ras”⁹ [tłum. własne – J. J.]. Jak trafnie pokazuje przykład, fascynacja twórczością rosyjskich pisarzy wynikała głównie z demaskatorskiej funkcji literatury, zdolności i odwagi do zwrócenia uwagi na negatywne aspekty rzeczywistości, na niedoskonałości człowieka, której domagało się nowe pokolenie irlandzkich pisarzy. Jak konstatuje Roy Foster, generacja 1916 roku powstała na bazie rewolucji nie tylko w politycznym znaczeniu tego słowa, ale przede wszystkim na odwiecznym buncie przeciw poprzedniej generacji, na konflikcie „ojców i dzieci”¹⁰.

Dla szerzenia nowej wizji literatury stworzono szereg czasopism, z których najbardziej wpływowym było *An Claidheamh Soluis*. Redagowane przez Pearse’a, w założeniu miało promować literaturę irlandzką, ale również edukować społeczeństwo na temat literatury światowej jak i ważnych wydarzeń na świecie. W 1914 roku jeden z numerów tygodnika był poświęcony tematowi „Irlandia, Europa, literatura” („Ireland, Europe, literature”), gdzie George Moonan nawołuje do stworzenia programu nauczania opartego na literaturze europejskiej:

⁸ In Russia, a country that was dependent on folktales and folk songs until a hundred years ago, a group of distinguished writers arose – a group that drew back from no question that was of interest. Some of them began digging deeply in search of the truth, for they were earnest. They had faith and they were not satisfied with the lying fables that were put before them. When they came up out of the hole in which they were searching, they had a filth, smeared thing with the shape of a human being, and they cried out at the top of their lungs: Here is the human! Here is the man! Here is the truth! But they weren’t paid much attention at first. It was thought that the filthy, smeared thing was too ugly to be a man. But those authors, Gogol and those who preceded him, were not fearful or timid. They vowed and they swore that they had found the truth, and Turgenev and many others came after them to prove that they were right – that the good and the noble existed within the filth and ugliness of that form that they had found.

Ibidem, s. 39.

⁹ “Look at the new literature of Russia and Norway and Finland and you will be in no doubt about the truth of what has been said concerning the literature of these new races”. Ibidem, s. 80.

¹⁰ R. Foster, *Vivid Faces. The Revolutionary Generation in Ireland 1890–1923*, London 2015, s. 11.

Takie indywidualności jak Goethe i Balzac wymagają lat uwagi. Szerokie i zróżnicowane jest pole tych, którzy już odeszli aby być przygotowanym na zrozumienie współczesnych nam poszukiwaczy i nauczycieli, dla przykładu takich jak Euchen, Bergson, Maurice Barres. Nie można zapomnieć o Corce i innych we Włoszech, Rosja ma sto zainteresowań literackich¹¹ [tłum. własne – J. J.].

Nowy program nauczania zakładał z jednej strony powielanie wzorców z wybranych przykładów literatury europejskiej, a także nauczanie języka irlandzkiego poprzez nowopowstałą literaturę. Do tego potrzebny był pisarz, który mógłby przenieść wzorce europejskie na grunt irlandzki.

Sam George Moore miał dość problematyczny związek z Ligą Gaelicką. Rozpoznawany bardziej zagranicą niż w swoim kraju, Moore młodość spędził w Paryżu, gdzie początkowo kształcił się na malarza. Już jako pisarz regularnie przemieszczał się między Paryżem a Londynem. Jak podaje Adrian Frazier w biografii Moore'a, w grudniu 1876 roku podczas premiery powieści Zoli Moore miał jedyną okazję spotkać Turgeniewa na balu. Moore został przedstawiony rosyjskiemu pisarzowi jako pisarz angielski, dlatego Turgeniew mówił do niego na temat twórczości takich pisarzy jak Rossetti czy Swinbourne. W Romowie Turgeniew wyraził podziw dla francuskiego pisarza:

Zola po raz pierwszy stworzył człowieka, Gervaise jest kobietą [...] jednak wciąż ta sama paskudna metoda pozostała – pragnienie powiedzieć nam raczej co ona czuła niż o czym myślała. Zastanawiam się jaka jest dla mnie różnica, czy ona poci się w dolnej części pleców, czy pod pachami?¹² [tłum. własne – J. J.].

Widoczny sceptycyzm Turgeniewa w stosunku do francuskiej szkoły naturalnej, na początku nie spotkał się ze zrozumieniem irlandzkiego pisarza. Moore w 1879 roku był pod dużym wpływem twórczości Zoli¹³. Jednak z czasem jego poglądy uległy zmianie. W lutym 1888 roku George

¹¹ Individualities like Goethe and Balzac, demand years of attention to begin with. Wide and varied is the ground by gone over before one is ready for the seekers and teachers of our own day, like Euchen, Bergson, Maurice Barres, to take a few examples. Croce and others in Italy cannot be neglected; Russia has a hundred literary interests.

P. O'Leary, op. cit., s. 54.

¹² In December 1876 as *L'Assommoir* [Zola's novel] was being serialised in *La Republique des lettres*, Moore encountered for the only time Ian Turgenev, an immense man „walking as if through a crowd of pigmies' at the students' ball. Moore was introduced as an English poet, so the Russian novelist talked of Rossetti and Swinburne [...] Turgenev admired Zola's *L'Assommoir* because „for the first time Zola has created a human being, Gervaise is a woman [...] Still, the same vicious method pervades the book – the desire to tell us what she felt rather than what she thought“. Not everything can be related by a novelist, Turgenev complained: „I ask myself, what difference does it make to me whether she sweats down the middle of her back or under her arms?“.

A. Frazier, *George Moore 1852-1933*. London 2000, s. 61-62.

¹³ „In May 1879 Moore was ripe just for that revelation about which Turgenev had been skeptical a few years earlier“. *Ibidem*, s. 62.

Moore publikuje w czasopiśmie "Fortnightly Review" esej poświęcony twórczości Turgieniewa pt.: *Turgueneff*, w którym pisze:

Nie ma różnicy pomiędzy kroplą potu i zabójstwem murzyna, będzie widocznym, że Pan Rider Haggard jest uczniem M. Zoli, w czasie, gdy Zola jest w najgorszej formie [...] ponieważ to myśl, i tylko myśl wywyższa lub poniża czyny i pragnienia człowieka"¹⁴ [tłum. własne – J. J.].

Moore rozumiał że bliżej mu do turgieniewowskiego podejścia i jego szkoły naturalnej (thought school)¹⁵, co widoczne jest w jego twórczości po 1890 roku. Pomysł by Goerge Moore został dublińskim Turgieniewem (Dublin's Turgenev) podrzucił mu jeden z jego bliskich znajomych – John Eglinton, który był odpowiedzialny za ściągnięcie pisarza z Londynu do Dublina pod pretekstem realizacji wcześniejszego pomysłu Moore'a. Pisarz marzył o stworzeniu irlandzkokojęzycznego teatru. Ta idea z kolei przypadła do gustu członkom irlandzkiego teatru literackiego (Irish Literary Theatre). Moore, skuszony wizją współpracy, wraca do irlandzkiej stolicy. Początkowo współpracuje z W. B. Yeatsem nad nową formułą teatru oraz z Lady Gregory nad tłumaczeniem opowiadań z angielskiego na francuski i potem na irlandzki przez Tomasa U Concheanainn¹⁶. Opowiadania miały ukazywać się regularnie w *New Ireland Review* edytowanym przez ojca Peter Finlay. W drugim tomie autobiografii *Hail and Farewell*, *Salve* Moore wspomina:

Pewnego dnia idąc z Johnem Eglintonem od profesora Dowden'a do domu wspominałem, iż myślę o napisaniu zbioru opowiadań na temat irlandzkiego życia.

– Jak *Zapiski myśliwego* Turgieniewa? [spytał John] I twarz, która byłaby brzydka, jeśli by nie przebłysk inteligencji, rozjaśniła się. A ile będziesz potrzebował opowiadań by stworzyć zbiór?

– Dziewięć, dziesięć lub dwanaście – rok pracy.

– Myślisz, że dasz radę znaleźć tyle tematów na raz?

To pytanie polechtalo moją dumę, odpowiedziałem: Turgieniew pisał *Zapiski myśliwego* w Paryżu, i wysyłał je do rosyjskiej gazety tydzień po tygodniu¹⁷ [tłum. własne – J. J.].

¹⁴ There is no difference (though being abstracted) between a spot of perspiration and the killing of a negro, it will be seen that Mr. Rider Haggard is a disciple of M. Zola, when M. Zola is at his worst [...] For it is thought, and thought only, that [...] elevates or degrades human deeds and desires.

Patrz.: G. Moore, *Turgueneff*, "The Fortnightly Review", February 1888, s. 247.

¹⁵ Taką nazwę nosiła rosyjska szkoła naturalna na Zachodzie, jak podaje A. Frazier, *George Moore...*, op. cit., s. 162.

¹⁶ *Ibidem*, s. 306–307.

¹⁷ One day while walking home with John Eglinton from Professor Dowden's, I mentioned that I was thinking of writing a volume of short stories about Irish life. Like Turgenev's *Tales of a sportsman*? And the face that would be ugly if unlighted by the intelligence lit up. And you will require how many stories to make a volume?

Moore'owi spodobał się nie tylko sposób w jaki Turgeniew pracował nad opowiadaniem licząc, iż jego opowiadania analogicznie będą się ukazywać w "New Ireland Review", ale przede wszystkim zachwycił go koncept samego zbioru opowiadań. Moore w swojej autobiografii podkreśla, iż w odróżnieniu od wielu zachodnich pisarzy i krytyków zachwycających się turgeniewowskim opisem, samym ważnym aspektem sukcesu opowiadań jest przekazywana historia:

Historie o rzeczach, bez moralnych czy literackich tendencji – historie jak u Turgeniewa, o koniu, który został skradziony i odzyskany, jak właściciel na początku myśli, ale po chwili zaczyna twierdzić, iż ten koń jest nie tak wspaniały jak jego skradziony koń i ta niepewność żeruje na jego umyśle do tego stopnia, że w końcu zabija tego konia. To jest to, o co nam chodzi – cudowna historia¹⁸ [tłum. własne – J. J.].

Już w eseju z 1888 roku Moore zachwyca się pomysłem Turgeniewa na opowiadania:

Cóż może być bardziej cudownego niż sama opowieść, powiem nawet goła opowieść, która powinna mieć ten sam intelektualny urok co powieść psychologiczna. Żadna z fraz nie jest niezwykła czy zaskakująca jeśli czytana osobno, ale połączona z kontekstem kontynuuje obraz – obraz pełen emocji¹⁹ [tłum. własne – J. J.].

Moore skopiował turgeniewowski pomysł na zbiór opowiadań do tego stopnia, że sam też postanowił korzystać z prawdziwych historii wierząc, iż tylko dokładne odwzorowanie historii gwarantuje sukces jaki udało się osiągnąć autorowi *Zapisków Myśliwego*. Turgeniew był dla niego wzorem w odróżnieniu od W. B. Yeats'a, którego oskarżał o niepotrzebne wprowadzanie zmian do swoich dramatów, pisanych na podstawie irlandzkich legend. W autobiografii czytamy:

Nine, ten, or, a dozen – a year's work.
Do you think you'll be able to find subjects all the while?
The question kindled my vanity, and I answered: Turgenew wrote *The Tales of a Sportsman* in Paris, and sent them to a Russian newspaper week by week.

G. Moore, *Hail and Farewell. Salve*, pod red. R. Cave, London [1914] 1976, s. 345.

¹⁸ Stories about things, without moral or literary tendencies – stories like Turgenew's, of the horse that is stolen and recovered again, so the owner thinks at first, but after a little while he begins to think the worse less wonderful than the horse he lost, and the uncertainty preys upon his mind to such an extent that he ends by shooting the horse. That is what we want – a wonderful story,

Ibidem, s. 346.

¹⁹ And what is still more marvellous perhaps is that a mere narrative, I will say a bare narrative, should possess the same intellectual charms as the psychological novel. No one phrase is remarkable or striking when read separately, but when taken with context continues the picture – a picture tense with emotion.

G. Moore, *Turgueneff*, op. cit., s. 247-148.

Wydaje mi się, że Balzac i Turgieniew byliby odmiennej opinii co do roli współczesnego pisarza w stosunku do starych legend; obydwójce by powiedzieli: zmianie legendy nie jest niczym usprawiedliwione²⁰ [tłum. własne – J. J.].

Podobieństw pomiędzy tymi dwoma zbiorami opowiadań jest więcej. *Zapiski myślowego* opublikowane w formie książkowej w 1852 roku, obnażając realia rosyjskiej wsi z jej aktualnymi problemami: feudalizm, los chłopów, moralność, czy stan szlachecki, wywołały negatywną reakcję władz. Jak podaje Antoni Semczuk, cenzor za puszczanie tego zbioru do druku stracił stanowisko²¹. Opowiadania opublikowano legalnie więc nie można było stosować represji. Dlatego pretekstem do aresztowania był nekrolog Gogola napisany przez Turgieniewa, jednak sam pisarz wiedział, iż przymusowy pobyt w majątku rodzinnym w Spasskiem był konsekwencją publikacji opowiadań. *The Untilled Field* (1903) – znalazło się na liście zakazanych książek według Ligi Gaelickiej za anty-katolickie treści. Zbiór opowiadań stał się inspiracją dla Joyce'a *Dubliners*, zbioru znanego z otwartej krytyki społeczeństwa irlandzkiego.

George Moore, będąc przedstawicielem anglo-irlandzkiej szlachty, był krytyczny wobec swojej grupy społecznej, czym przypomina turgieniewowskiego Hamleta z eseju *Гамлет и Дон-Кихот*. Suchanek zalicza Turgieniewa do okcydentalistów liberalnych, podkreślając przychylność pisarza do inteligencji rosyjskiej jako grupy niosącej postęp²². Moore, sceptycznie podchodząc do rewolucji zbrojnej w Irlandii, popierał starania szlachty jako jedynej grupy społecznej gwarantującej przetrwanie irlandzkich wartości kulturowych. Szlacheckie pochodzenie obydwu pisarzy stało się elementem łączącym ich twórczość jak i samo życie. Moore w późniejszym życiu podzielał nostalgię Turgieniewa za szlacheckim gniazdem, przewidując nieunikniony schyłek ery „wielkiego domu”²³. Turgieniew opisuje nie tylko szlachtę. Wiele uwagi poświęca problemowi feudalizmu i sytuacji chłopów, będąc często krytycznym wobec swojej grupy społecznej. Moore, jako katolik, w podobny sposób spogląda na kościół katolicki, krytykując księży, wykorzystujących ludzi ze swojej parafii, krytycznie też odnosi się do haniebnej przeszłości

²⁰ It seems to me that Balzac and Turgenev would have taken a different view as to the duty of a modern writer to the old legends; both would have said: It is never justifiable to alter a legend; it has come down to us because it contains some precious message, and the message the legend carries will be lost or worsened if the story be altered or mutilated or deformed.

G. Moore, *Hail and Farewell*, op. cit., s. 549–550.

²¹ A. Semczuk, *Iwan Turgieniew*, Warszawa 1970, s. 85.

²² L. Suchanek, *Wstęp*, [w:] *Turgieniew we wspomnieniach*, przeł. A. Sarachanowa, wybór, wstęp i przypisy L. Suchanek, Kraków 1982, s. 11.

²³ Oryginalnie nazwa Big House odnosi się zarówno do szlachty anglo-irlandzkiej jak i nurtu w literaturze, traktującego o dorobku i kulturze tej klasy społecznej.

szlachty anglo-irlandzkiej. Moore podziwiał Turgieniewa za to, że patrzył na chłopów i szlachtę i oceniał jak uczony lub filozof, bez kropli cynizmu²⁴. Jak zauważa Richard Cave, Turgieniew polegał na epifanii narratora, dzięki czemu ironia nie ma patronizującego charakteru²⁵. Jednak sam narrator Turgieniewa ma czasami patronizujący charakter w stosunku do swoich bohaterów. Taki stosunek narratora jest widoczny w niektórych opowiadaniach Moore'a jak: *Play-House in the Waste*, *Julia Cahill's Curse*, czy *Alms-Giving*.

Obiektywizm Turgieniewa Moore przypisuje nie tylko spojrzeniu na całokształt ówczesnego społeczeństwa, a przede wszystkim na sposób opisu, którą w swoim eseju wielokrotnie określa mianem „Dryness”, podkreślając suchość wypowiedzi, opisu, samej historii²⁶, co najprawdopodobniej odnosi się do szkicu fizjologicznego. Moore nie używa szkicu fizjologicznego, skupiając się na samej historii, czynach wyrażających emocje, jak w opowiadaniu *Exile*. Analogicznie z Turgieniewem, opowiadania Moore'a bazują na prawdziwych historiach zasłyszanych przez znajomych. Moore czerpał inspiracje od George'a Russella do napisania *A Letter to Rome*, *Exile*, czy *A Play-House in the Waste*. Miejsce akcji opowiadań wskazuje również na wiele analogii. Turgieniew opisuje prowincję rosyjską, posiłkując się motywem podróży jako klamrą kompozycyjną. Moore opisuje wieś irlandzką, szczególnie zachodnią część kraju – prowincję. Część opowiadań jest połączonych powtarzającymi się bohaterami, jak na przykład postać ojca Maguire. Motyw podróży pojawia się w niektórych opowiadaniach, szczególnie w *The Wild Goose*, jednak nie stanowi on dominanty kompozycyjnej całego zbioru. Mnogość podobieństw pomiędzy *Zapiskami myśliwego* i *The Untilled Field* wskazuje na jawną inspirację Moore'a nie tylko tym zbiorem opowiadań, ale również całością twórczości Turgieniewa.

Samokrytycyzm tak ważny dla Moore'a podzielił go z Ligą Gaelicką, jak i wszystkimi członkami irlandzkiego teatru literackiego. Stopniowy proces odrzucania tradycji wydaje się być punktem spornym również z Turgieniewem. Jak sam Moore stwierdza w pierwszym tomie autobiografii:

Zacząłem się zastanawiać nad duszą, którą, jak stwierdził Edward Martyn, straciłem w Paryżu i Londynie, i czy prawdą jest, iż każdy, kto wyzbywa się tradycji jest jak drzewo przesadzone do nieprzyjaznej ziemi. Turgieniew mówił: Rosja

²⁴ A. Frazier, *George Moore...*, op. cit., s. 163.

²⁵ R.A. Cave, *Turgenev and Moore: A Sportsman's Sketches and The Untilled Field*, [w:] *The Way back. George Moore's "The Untilled Field" and „The Lake”*, pod red. R. Welch, Dublin 1982, s. 45.

²⁶ G. Moore, *Turgueneff*, op. cit., s. 247.

poradzi sobie bez nas, ale żaden z nas nie poradzi sobie bez Rosji – jedna z sentymentalnych homilii, która powtarzana wielokrotnie stała się męczącą, prawda, może odnośnie Rosji, ale całkowicie nieprawdziwa w stosunku do Irlandii. Największą prawdą byłoby stwierdzenie, iż Irlandczyk musi uciec z Irlandii jeśli chce być sobą [tłumaczenie własne]²⁷.

Te słowa potwierdzają jedną z największych różnic pomiędzy Turgeniewem a Moorem. Rosyjski pisarz często podróżował, jednak zawsze wracał do Rosji. Moore całe życie uciekał z Irlandii. Smutnym jest także fakt, iż jeden z naśladowców Moore'a – James Joyce musiał zrobić to samo aby zostać ikoną modernizmu.

Bibliografia

Literatura w języku polskim:

- Semczuk A., *Iwan Turgeniew*, Warszawa 1970.
Suchanek L., *Wstęp*, [w:] *Turgeniew we wspomnieniach*, przeł. A. Sarachanowa, wybór, wstęp i przypisy L. Suchanek, Kraków 1982.

Literatura w języku rosyjskim:

- Тургенев И. С., *Записки охотника*, Москва 1977.

Literatura w języku angielskim:

- Cave R. A., *Turgenev and Moore: A Sportsman's Sketches and The Untilled Field*, [w:] *The Way back. George Moore's „The Untilled Field” and „The Lake”*, pod red. R. Welch, Dublin 1982.
Foster R., *Modern Ireland. 1600–1972*, London 1989.
Foster R., *Vivid Faces. The revolutionary generation in Ireland 1890–1923*, London 2015.
Frazier A., *George Moore 1852–1933*, London 2000.
Hyde D., *Irish in Intermediate Education: Memorandum Put in by Douglas Hyde LL.D. to Supplement his Evidence, “ACS”, 20 January 1900*.
Moore G., *Hail and Farewell. Ave*, pod red. R. Cave, London [1911] 1976.
Moore G., *Hail and Farewell. Salve*, pod red. R. Cave, London [1914] 1976.
Moore G., *The Untilled Field*, Dublin [1903] 1990.
Moore G., *Turgeneff*, “The Fortnightly Review”, February 1888.
O’Leary P., *The Prose Literature of the Gaelic Revival 1881–1921. Ideology and Innovation*, Pennsylvania [1948] 1994.

²⁷ I began to think of the soul which Edward Martyn had told me I had lost in Paris and in London, and if it were true that whoever casts off tradition is like a tree transplanted into uncongenial soil. Turgenev was of that opinion: Russia can do without any one of us, but none of us can do without Russia – one of his sentimental homilies grown wearisome from constant repetition, true, perhaps, of Russia, but utterly untrue of Ireland. Far more true would it be to say that an Irishman must fly from Ireland if he would be himself.

G. Moore, *Hail and Farewell. Ave*, pod red. R. Cave, London [1911] 1976, s. 56.